

Sygn. akt XVII Ka 805/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski /spr./

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r.

sprawy **P. J. (1)**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 23 lutego 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt II K 532/15

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie IV części wstępnej zaskarżonego wyroku wskazując prawidłową datę roczną czynu na „2013”;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 50zł oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 900zł.

Małgorzata Susmaga Jerzy Andrzejewski Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 532/15, Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżonego P. J. (1) za winnego popełnienia: przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - za które wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, przestępstwa z art. 245 k.k. - za które wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - za które wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. - za które wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz dwóch przestępstw z art. 217 § 1 k.k., popełnionych w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. - za które wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1-6 wyroku). Przedmiotowe kary pozbawienia wolności sprowadzono do kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie - na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. - warunkowo zawieszono na okres próby w wysokości 2 lat (punkt 7 wyroku). Na podstawie art. 71 § 1

k.k. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu P. J. (1) nadto karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (punkt 8 wyroku), zaś na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (punkt 9 wyroku). W punkcie 10 wyroku Sąd Rejonowy orzekł, iż - na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. - zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się w okresie próby od nadużywania alkoholu. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej L. J. kwotę 5.000 zł w celu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (punkt 10 wyroku). W ostatnim rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy orzekł o kosztach sądowych, którymi - w części wynoszącej 1.317,60 zł - obciążył oskarżonego, zaś w pozostałym zakresie, w tym również obejmującym opłatę, zwolnił oskarżonego od obowiązku ich uiszczenia (k. 670-673).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. wskutek chybionej, a w rzeczy samej dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnego uznania, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne i kategoryczne przypisanie oskarżonemu wszystkich zarzuconych mu czynów.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu przestępstw, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 731-733).

W piśmie procesowym z dnia 26 września 2017 roku obrońca oskarżonego uszczegółowił zarzuty związane z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a nadto wskazał na naruszenie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zakresie czynów opisanych w punkcie I wyroku, w części w jakiej przypisano oskarżonemu znęcanie się nad pokrzywdzoną i kierowanie gróźb karalnych w okresie od stycznia 2010 roku do końca 2011 roku, naruszenie art. 440 k.p.k. oraz art. 207 k.p.k., a nadto rażąco niewspółmierną karę orzeczoną wobec oskarżonego.

Apelujący podtrzymał wniosek o uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, a ewentualnie wniósł o wymierzenie łagodniejszej kary (k. 753a-753k).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarte w niej zarzuty były bowiem nietrafne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelacja obrońcy oskarżonego skonstruowana została głównie na zarzucie obrazę tych przepisów prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów i - negując prawidłowość oceny, której dokonał sąd orzekający - wskazuje na wadliwość poczynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych. Przypomnieć jednak należy autorowi apelacji, iż dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia - czego obrońca we wniesionej apelacji nie uczynił.

Ponadto z metodologicznego punktu widzenia nietrafne było jednoczesne podnoszenie zarzutu obrazę prawa materialnego w postaci art. 207 § 1 k.k. oraz obrazę art. 7 k.p.k. Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego.

Dalej należało zauważyć, że zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. Mając na uwadze zasady oceny materiału dowodowego wskazać należy, że o wartości dowodowej nie decyduje to czy

poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne jest, by stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, co przecież Sąd Rejonowy uczynił. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe.

Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. Z tego też względu Sąd I instancji był uprawniony do odmowy wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał on, że inicjatywa w prowokowaniu kłótni leżała po stronie pokrzywdzonej L. J.. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że za znęcanie się nie można uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003r. – IV KKN 312/99, OSN Prok. i Pr. 2003r. nr 9, poz. 3). Jednakże o żadnej równowadze sił w niniejszym postępowaniu mowy być nie może. Pokrzywdzona była ekonomicznie uzależniona od P. J. (1) z racji zatrudnienia w jego przedsiębiorstwie. Nie można także pomijać, że oskarżony przyznał się, że był wulgarny wobec pokrzywdzonej i wypowiadał wobec niej groźby. Z materiału dowodowego wynika zaś, że to oskarżony przejawiał głównie agresję w rodzinie. Nie bez znaczenia w tym kontekście okazała się opinia z dnia 5 maja 2014 roku sporządzona przez biegłych sądowych na potrzeby postępowania w sprawie opiekuńczej dotyczącej wykonywania władzy rodzicielskiej przez P. i L. małżonków J. nad ich małoletnimi dziećmi F., O. i R. J.. Z przedmiotowego dokumentu wynika, że oskarżony „prezentuje cechy chłodu, skoncentrowania na sobie i obniżonej umiejętności wnikania w przeżycia innych osób”. P. J. (1) - zdaniem biegłych sądowych – „chce kierować innymi z pozycji sił i podporządkowania, a kiedy spotyka się z innym oglądem sytuacji czy problemu niż własny, reaguje złością, agresją bierną i czynną”. Nadto oskarżony prezentuje „niekontrolowaną agresję po wypiciu także niewielkiej ilości alkoholu, bezkrytyczne kłamstwa oraz myślenie perseweracyjne” (k. 283).

Nawet gdyby przyjąć, że to pokrzywdzona inicjowała część kłótni, to trzeba postawić pytanie, czy dopuszczalną odpowiedzią na takie zachowanie było stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej, a także wypowiadanie gróźb. Odpowiedź może być tylko negatywna. W tym stanie rzeczy zeznania A. R., R. K., M. B. oraz A. N. nie mogły nic zmienić. To, że L. J. krzykiem potrafiła wyrazić swój sprzeciw wobec niedopuszczalnego zachowania oskarżonego nie może jeszcze świadczyć o „wzajemności przemocy”. Pokrzywdzona aktywnie przeciw stawiała w obronie swoich dzieci, a takie zachowanie w żaden sposób również nie może być uznane za przejaw braku przewagi oskarżonego. Działania obronne pokrzywdzonej ograniczone były tylko do postaci słownej, a w odpowiedzi L. J. spotykała się także z przemocą fizyczną.

Nie można również tracić z pola widzenia, że przemoc domowa odgrywa się najczęściej w „czterech ścianach”, a osoby postronne – nawet gdy są spokrewnione z pokrzywdzonymi – nie są skłonne do interwencji, uznając znęcanie się za wewnętrzną sprawę rodziny. Z tego też względu nie dziwi zachowanie C. i S. Ś., które nacechowane było biernością.

Zasadności przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 207 § 1 k.k. nie przeczą zeznania kurator społecznej K. J.. Wymieniona świadek mogła przecież naocznie zaobserwować tylko jedno wydarzenie, w którym uczestniczyli P. i L. J. (k. 518), stąd też trudno odnosić depozycje tego świadka do całokształtu stosunków panujących w małżeństwie oskarżonego i pokrzywdzonej.

Podkreślenia wymagał zarazem fakt, że problemy alkoholowe pokrzywdzonej nie dawały podstaw do odrzucenia apriorycznego jej wersji zdarzenia. Stosując tego typu podejście, należałoby zanegować również wyjaśnienia oskarżonego bez zagłębiania się w ich ocenę, albowiem również P. J. (1) przejawiał uzależnienie od alkoholu. W sprawie nie można również pominąć, że problemy alkoholowe pokrzywdzonej zaczęły wymykać się spod kontroli w roku 2013, a czyn z art. 207 § 1 k.k. jest datowany od początku roku 2009. Co za tym idzie sugestie zawarte w apelacji, jakoby to oskarżony miał wszczynać kłótnie albowiem wyrażał tym samym dezaprobatę nad chorobą alkoholową pokrzywdzonej są nietrafne.

Materiał dowodowy sprawy nie dał zarazem podstaw do stwierdzenia, że niniejsze postępowanie miało być instrumentalnie wykorzystana w sprawie rozwodowej L. i P. J. (1), skoro pokrzywdzona nie wskazywała w pozwie, aby orzeczenie rozwodu nastąpiło z winy oskarżonego (k.556v). Nadto należy zauważyć, że po wyprowadzce z domu zajmowanego z pokrzywdzoną, oskarżony nie przejawiał szczególnej troski o dzieci. Z tego też względu zarzuty jakoby postępowanie w niniejszej sprawie miało być zainicjowane w celu uzyskania przez pokrzywdzoną wyłącznej opieki nad dziećmi są chybione.

Przechodząc do omówienia kolejnego zarzutu skarżącego wskazać należało, że słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary również wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, która dotyczyła zdarzenia z dnia 22 marca 2013 roku, w czasie którego P. J. (1) będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, w trakcie której szarpał pokrzywdzoną za ramię, rzucił na podłogę w łazience i kopał po żebrach, czym spowodował u L. J. obrażenia ciała w postaci stłuczenia żeber, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni. Zeznania pokrzywdzonej odnośnie przebiegu tego zdarzenia w pełni korelują z relacją Z. Ś., która wskazała, że w czasie zdarzenia była w domu oskarżonego i pokrzywdzonej w B. i słyszała głos P. J. (1) dochodzący z łazienki, który krzyczał na pokrzywdzoną. Gdy oskarżony wyszedł z domu, świadek Z. Ś. udała się na piętro domu, gdzie znalazła skuloną z bólu L. J., która oświadczyła, że to oskarżony ją pobił (k. 139v). Tożsamy przebieg zdarzenia pokrzywdzona przekazała świadkowi w osobie C. Ś. (k. 202). Słusznie Sąd Rejonowy nie dostrzegł żadnych racjonalnych przyczyn, dla których pokrzywdzona miałaby się dopuszczać samouszkodzeń. Skoro zeznania powyższych świadków oraz pokrzywdzonej zostały uznane za wiarygodne, to za zgodny z prawdą musiał zostać uznany również ich fragment odnoszący się do przebiegu zdarzenia z dnia 22 marca 2013 roku, gdyż była to logiczna konsekwencja nadania zeznaniom tych osób waloru wiarygodności. Bez znaczenia przy tym dla powyższej konstatacji okazały się zeznania świadka A. N., albowiem nie dotyczyły one inkryminowanego zdarzenia z dnia 22 marca 2013 roku. Sąd Okręgowy miał również na uwadze opinię biegłego z dziedziny medycyny sądowej, jednakże ona również nie była w stanie zanegować trafności poczynionej przez Sąd meriti oceny dowodów. Przede wszystkim bowiem przedmiotowa opinia biegłego sądowego w żaden sposób nie stoi w opozycji do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Nadto należy pokreślić, że skoro do obrażeń pokrzywdzonej doszło niewątpliwie w łazience, to oczywiste jest, że podnoszona w apelacji, jak również przez samego oskarżonego, wersja zdarzenia z dnia 22 marca 2013 roku - o upadku ze schodów - nie może być brana pod uwagę.

Bezzasadne okazały się także zarzuty apelacji odnoszące się do inkryminowanych zdarzeń z okresu od dnia 24 marca 2013 roku do dnia 27 stycznia 2014 roku (przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.). Wszakże zasadność tego zarzutu potwierdzają nie tylko zeznania pokrzywdzonej, ale nawet wspólnych dzieci P. i L. J..

Podobnie ma się sprawa z zarzutami aktu oskarżenia wyszczególnionymi w punktach IV-VII. Kwestionując przypisanie oskarżonemu sprawstwa za te czyny oskarżony nie podaje żadnych argumentów, które byłyby w stanie zanegować trafność oceny dowodów poczynionej przez Sąd meriti. Podkreślić należy, że depozycje pokrzywdzonej odnośnie tych wydarzeń korelowały z dołączonymi do akt sprawy zaświadczeniami lekarskimi, a częściowo również z zeznaniami małoletnich dzieci L. i P. J. (1), tj. F., O. i R. J.. Zupełnie bezcelowe byłoby powtarzanie tego samego wyводу uzasadnienia Sądu Rejonowego w całości co do każdego z wymienionych powyżej zarzutów z osobna. Z tego też względu do lektury uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego należało odesłać apelującego, albowiem kontrola instancyjna nie wykazała jakichkolwiek błędów w zakresie poczynionych wobec tych przestępstw ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy ostatecznie nie miał także żadnych wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 245 k.k. zarzucanego w pkt. III aktu oskarżenia. Przedmiotowy występek polega na użyciu przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu m.in. na świadka lub w związku z tym na naruszeniu jego nietykalności cielesnej. Ponadto wymagane jest, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym - w przypadku omawianego przestępstwa - jest wywarcie wpływu na świadka, tzn. takie oddziaływanie na niego, aby zachowywał się w sposób przez sprawcę oczekiwany, a w szczególności złożył zeznania określonej treści. Bezspornie działania podjęte przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej miały na celu wywarcie wpływu na nią jako na świadka w sprawie karnej prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kościanie pod sygn. akt II K 394/13. Przesłuchana na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 września 2017 roku L. J. potwierdziła, że takie zachowania oskarżonego miały miejsce jeszcze przed

doręczeniem jej wezwania na rozprawę w sprawie II K 394/13 i trwały do czasu przesłuchania jej w sądzie, zaś w związku ze złożeniem obciążających oskarżonego zeznań spotkała ją - z jego strony - reakcja odwetowa. Biorąc jednak pod uwagę kierunek zaskarżenia wyroku z dnia 23.02.2017r - Sąd Okręgowy nie mógł - na niekorzyść oskarżonego - rozszerzyć czasokresu czynu ani zmienić kwalifikacji prawnej analizowanego przestępstwa poszerzając ją o art. 12 k.k. Pod sądny był niewątpliwie zainteresowany, aby wpłynąć na zeznania małżonki, które mogły w omawianym postępowaniu podważyć zasadność stawianych mu zarzutów, a przynajmniej osłabić wydźwięk dowodów obciążających. Oczywiście dla odpowiedzialności za przestępstwo z art. 245 k.k. bez znaczenia były dalsze zachowania oskarżonego po dniu 8 listopada 2013 roku, a więc po złożeniu zeznań przez pokrzywdzoną w sprawie II K 394/13. Podobnie - bez znaczenia dla odpowiedzialności P. J. w związku z omawianym zarzutem - pozostawał fakt, że w sprawie II K 394/13 oskarżony ostatecznie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Za nieprawdziwe uznał Sąd Okręgowy także oświadczenia oskarżonego jakoby nie stosował przemocy wobec małoletnich dzieci: F., O. i R.. Z zeznań dzieci jednoznacznie wynika, że do stosowania przemocy dochodziło. Intensywność tych zachowań przekraczała zdecydowanie zwykle „karcenie”. Nie sposób zarazem pominąć, że znęcanie się oskarżonego wobec dzieci miało przejawiać się również wszczynaniem awantur, a do tych dochodziło nader często. Nadto sporządzone w toku postępowania opinie psychologiczne potwierdziły, iż istnieją podstawy psychologiczne do przyjęcia, że dzieci oskarżonego przeżyły doświadczenia związane z przemocą fizyczną i psychiczną w opisanych przez nich okolicznościach, a podstawowym dla tego uzasadnieniem jest spójność psychologiczna uzyskanych danych. W sprawie nie da się stwierdzić, że małoletnie dzieci były przygotowywane do zeznań. Na kwestionowanym w apelacji nagraniu z przesłuchania O. J. świadek wprost zaprzecza, że rozmawiała z kimś wcześniej o przesłuchaniu. Lektura depozycji F., O. i R. J. wskazuje, że w/w świadkowie potrafili również wskazać na częściową winę matki za rozpad małżeństwa, a więc usiłowali zachować obiektywizm w ocenie całej sytuacji. Oskarżony podnosił, że posiada nagrania, w których pokrzywdzona nakłania małoletniego F. do składania niekorzystnych dla niego zeznań. W toku postępowania oskarżony jednak nie przedłożył na tą okoliczność żadnych dowodów. Fakt ten wskazuje, że zarzuty apelacji o instruowaniu małoletnich dzieci przez pokrzywdzoną są gołosłowne. Zeznania A. R. również nie są w stanie podważyć oceny dowodów z zeznań dzieci oskarżonego. Świadek R. miała przecież widzieć nagranie, na którym miało być uwidocznione zachowanie pokrzywdzonej pod wpływem alkoholu. Jednakże tego nagrania również nie przedstawiono na rozprawie. Świadczy to, że depozycje A. R. były tendencyjne i nastawione na wsparcie linii obrony oskarżonego.

Nadto z zeznań samej kurator społecznej K. J. wynikało, że dzieci oskarżonego przekazywały jej informację, że P. J. (1) je bije. Aczkolwiek świadek J. wskazała, że w jej ocenie depozycje te były zmanipulowane, to jednak zeznająca w żaden sposób nie dookreśliła dlaczego. Biorąc pod uwagę zaś, że z relacji świadka (...) oskarżony jawił się jako osoba pozytywna, a pokrzywdzona była przedstawiona w negatywnym świetle, to dziwi mimo wszystko, że dzieci oskarżonego wolały - według słów F. J., przekazanych świadkowi (...) - pozostać z L. J. (k. 212).

Odnosząc się do zarzutu zawartego w piśmie procesowym z dnia 26 września 2017 roku o naruszeniu przez Sąd Rejonowy normy art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. należało stwierdzić, iż nie mógł on zostać uwzględniony. Sąd Okręgowy miał na względzie, iż postanowieniem z dnia 19 grudnia 2011 roku wszczęto dochodzenie w sprawie „znęcania się fizycznego i psychicznego P. J. (1) nad żoną L. w B. w okresie od stycznia 2010 roku do września 2011 roku” (sygn. 1 Ds. 2376/11, k. 16). Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2012 roku - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. - umorzono przedmiotowe dochodzenie wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, zaś w uzasadnieniu tego orzeczenia podniesiono, iż pokrzywdzona L. J. oświadczyła, że chce dać mężowi szansę ratowania małżeństwa, (a nie że nie znęcał się on nad rodziną) - wobec czego chce, aby postępowanie zostało zakończone (k. 182). W dniu 21 stycznia 2014 roku wydano postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego P. J. (1) nad żoną L. i J. i dziećmi w B. w okresie od 2003 roku do grudnia 2013 roku (sygn. akt 1 Ds. 2592/13, k. 132). Co istotne postanowienie z dnia 18 lutego 2014 roku prokurator - na podstawie art. 327 § 1 k.p.k. i art. 326 § 3 pkt 4 k.p.k. podjął na nowo umorzono postanowieniem z dnia 31 stycznia 2012 roku postępowanie w sprawie o sygn. 1 Ds. 2376/11. Podjęte dochodzenie połączono ze sprawą 1 Ds. 2592/13 i dalej prowadzono pod sygn. 1 Ds. 2592/13 (k. 144).

W orzecznictwie przyjmuje się co prawda, iż prawomocne umorzenie w fazie in rem postępowania przygotowawczego doprowadza do wygaśnięcia skargi publicznej i prokurator nie dysponuje już prawem do oskarżania, ale wyłącznie gdy nie zastosowano instytucji procesowych pozwalających na jej odzyskanie. Upřednie prawomocne umorzenie postępowania przygotowawczego bez zastosowania instytucji przewidzianych w art. 327 § 1 k.p.k. nie pozwala już kontynuowania czynności procesowych w ramach dotychczasowego postępowania lub ich przeprowadzania w innym postępowaniu (por. stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w postanowieniu z dnia 27 lipca 2011 r. II AKz 416/11). Przenosząc zatem te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż wobec prawidłowego podjęcia postępowania przygotowawczego przez oskarżyciela publicznego nie zaszła ujemna przesłanka procesową statutowana w art. 17 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k., ani też powaga rzeczy osądzonej co do okresu od stycznia 2011 roku do września 2011 roku (a nie jak chce obrońca do końca 2011 roku). W efekcie zatem przypisanie w sentencji wyroku oskarżonemu popełnienia przestępstwa znęcania w okresie od stycznia 2009 roku do 23 marca 2013 roku, a więc z uwzględnieniem czasookresu wskazanego w sprawie 1 Ds. 2376/11, było uzasadnione i dopuszczalne.

Przypomnieć również należało, że postępowanie prowadzone w sprawie 1 Ds. 2376/11 toczyło się o czyn z art. 207 § 1 k.k., który to jest ścigany z oskarżenia publicznego. Zatem oświadczenie pokrzywdzonej, zawarte w zeznaniach z dnia 30 stycznia 2012 roku, nie miało żadnego znaczenia w sprawie, gdyż wola zaniechania ścigania sprawy przestępstwa nie mogła zmienić trybu ścigania przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. na wnioskowy, a w sprawie znajduje się przecież kolejne zawiadomienie pokrzywdzonej o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa z dnia 2 stycznia 2014 roku (k. 26-28v).

Ostatecznie niezasadny okazał się również zarzut rażąco surowej kary wymierzonej oskarżonemu. Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985 roku (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara - jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia - to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995 roku (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzona nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego karę jednostkową w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz niewygórowaną karę łączną przy zastosowaniu zasady asperacji, której to wykonanie dodatkowo warunkowo zawieszono. W świetle wszystkich okoliczności sprawy, mnogości inkryminowanych zachowań, które nacechowane były intensywnością oraz długim okresem oddziaływania, nie można uznać, że sankcja ostatecznie wymierzona oskarżonemu razi swoją surowością. Co prawda trafnie wskazał apelujący, że skazanie w sprawie II K 394/13 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kościanie uległo zatarciu (jednakże nie na etapie postępowania I-instancyjnego, lecz po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy w Lesznie), ale fakt ten nie uzasadniał korekty zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymierzonej kary. Fakt upředniego skazania nie był bowiem szczególną okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie, a ostatecznie wymierzona kara jest sankcją łagodną, która nie może wobec tego podlegać zmianie na korzyść oskarżonego na podstawie art. 440 k.p.k. Oskarżony uzyskuje miesięcznie dochód w wysokości 10.000 zł i posiada majątek. W takiej sytuacji również orzeczona wobec niego grzywna nie może być uznana za szczególnie dolegliwą. Dozór kuratora oraz obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu mają na celu wpłynąć na postawę oskarżonego na przyszłość, zaś kwota zadośćuczynienia stanowić będzie dla pokrzywdzonej słuszną rekompensatę za doznaną krzywdę.

Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty, poza sprostowaniem oczywistej omyłki pisarskiej w punkcie IV części wstępnej zaskarżonego (punkt 1 wyroku SO).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., obciążył oskarżonego wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 zł (ryczałt za doręczenia oraz opłata za kartę karną), wymierzając mu jednocześnie - na podstawie art. 2 ust.1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) - opłatę za II instancję w kwocie 900 zł.

Małgorzata Susmaga Jerzy Andrzejewski Sławomir Olejnik